

Krystyna Slany, Beata Kowalska, Magdalena Ślusarczyk

ZNACZENIE BADAŃ NAD PŁCIĄ SPOŁECZNO-KULTUROWĄ W POLSCE. WPROWADZENIE

Książka, którą polecamy Państwu z życzliwej uwadze, to kolejna publikacja powstała w ramach istniejącego już blisko dekadę programu studiów genderowych w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego¹. Jest ona odbiciem dynamicznie rozwijają-

¹ Pragniemy podkreślić, że zainteresowania genderowe rozwijane są w Instytucie Socjologii UJ m.in. w ramach specjalizacji „Społeczno-kulturowa tożsamość płci”, która została utworzona przy Zakładzie Badań Problemów Ludnościowych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i w 2008 roku obchodziła skromny jubileusz pięciolecia swojego funkcjonowania. *De iure* została otworzona w kwietniu 2003 roku przy wsparciu zdecydowanej większości członków Rady Wydziału Filozoficznego UJ, jednakże *de facto* życie „genderów” w Instytucie rozpoczęte zostało w roku akademickim 1993/1994 uruchomieniem kursu „Socjologia płci” przez Krystynę Slany. W kolejnych latach oferta kursów genderowych wzbogacała się dzięki współpracy dydaktycznej kolegów i koleżanek z naszego Instytutu, jak i spoza niego. W roku 2008 otrzymaliśmy grant na otwarcie studiów podyplomowych „Społeczno-kulturowa tożsamość płci” przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię, poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego w ramach Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego, co jest świadectwem docenienia wkładu Instytutu Socjologii w rozwój wiedzy genderowej.

Bogata oferta kursów oraz realizowane projekty badawcze pozwoliły na otwarcie nowej specjalizacji, która cieszy się zainteresowaniem studentek i studentów socjologii, psychologii, filozofii oraz pedagogiki. Szczególne znaczenie ma dla nas powstawanie dużej liczby prac magisterskich i doktorskich wiążących się z rozwijaną przez nas problematyką. W Polsce jesteśmy w czołówce obok uznanych ośrodków naukowych w Łodzi, Warszawie, Poznaniu, Szczecinie i Gdańsku. Studia genderowe (z których coraz częściej wyodrębniają się studia queerowe i studia nad męskością) uwarunkowują na równość, różnicę, otwartość i sprawiedliwość. Rozwijamy je, gdyż uważamy, że należą one do kanonu wiedzy nauk społecznych i kulturowych. Jak już wspomniano, ogląd rzeczywistości z tzw. perspektywy jedni (za: Agaciński 2000) w istocie androcentrycznej i polaryzacyjnej (Lipsitz Bem 2000) jest dzisiaj w nauce niewystarczający, niepełny i nieobiektywny. Nasze studia przyczyniają się do rozwoju wieloparadygmatycznego podejścia do badania zagadnień społecznych płci. Bezprecedensowa eksplozja badań w tej dziedzinie prowadzi nie tylko do wyłonienia się centrów badawczych, ale i do powstania nowych kierunków studiów i specjalizacji zarówno o charakterze licencjackim, magisterskim, jak i doktorskim.

W naszym Instytucie już ukazały się m.in. takie nasze książki jak: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie* (Slany 2002), *Homoseksualizm w perspektywie interdyscyplinarnej* (Slany, Kowalska, Śmietana 2005), *Siostry Malinowskiego czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku* (Kubica-Heller 2006), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa* (Slany

cych się studiów nad kulturową tożsamością płci nie tylko w środowisku krakowskim, ale także w innych ośrodkach w Polsce. Programy genderowe zostały wprowadzone w ostatnich 30 latach na uniwersytety całego świata.

Choć proces ich instytucjonalizacji rozpoczął się w krajach Zachodu i związany był silnie z działaniami na rzecz praw obywatelskich – a zwłaszcza z ruchem feministycznym – z czasem dotarł do krajów tak odległych kulturowo jak Japonia, Indie czy państwa Bliskiego Wschodu. W naszym regionie powstawanie pierwszych genderowych programów dydaktycznych i badawczych przypada na lata dziewięćdziesiąte XX wieku. Związane jest to z upadkiem komunizmu i rozbudzeniem nadziei na demokrację, w której równość szans dla obu płci stanowi jeden z podstawowych filarów życia społecznego. Powstawanie niezależnego ruchu kobiecego umożliwiło wprowadzenie do debaty publicznej tematów do tej pory objętych społecznym tabu, takich jak przemoc domowa, molestowanie seksualne, prawa reprodukcyjne czy rażące nierówności nie tylko w sferze pracy, ale i w zaciszu własnych domów. Wejście naszego kraju do Unii Europejskiej, wymuszając przyjęcie nowych norm prawnych implikujących równość płci (polityka *gender mainstreaming*), jedynie przyspieszyło te procesy.

W Polsce, podobnie jak i w innych krajach, moc wyjaśniająca dotychczasowych paradygmatów, zwłaszcza funkcjonalno-strukturalnego, bazującego na esencjonalizmie biologicznym, wyczerpała się. Kluczowym jego założeniem było przyjęcie naturalnych różnic między płciami, które stanowiły podstawę określonego ładu i porządku społeczeństwa. Biologia determinowała status płci, role społeczne, udział we władzy i przywilejach, widoczność i aktywność w sferze publicznej. Odrębne światy aktywności mężczyzn i kobiet miały charakter komplementarny, który gwarantował trwałość konstruktów społecznego. W odpowiedzi na nieadekwatność funkcjonalnego ujęcia do opisu społeczeństw gwałtownych przemian powstały opozycyjne, krytyczne paradygmaty. Wśród nich był feminizm, który zaoferował alternatywne i konkurencyjne wyjaśnienia zagadnień płci, akcentując znaczenie czynników kulturowych i społecznych w jej konstruowaniu. Odrzucił kluczowe dla dotychczasowej analizy płci przekonanie o „naturalności” tego, co kobiece i męskie. W procesie kształtowania się płci czynniki biologiczne i kulturowe wchodziły z sobą w skomplikowane interakcje, a decydujące znaczenie mają procesy uczenia się, odpowiadania na szerokie spektrum oczekiwań, które na nas nakładają społeczności, w jakich żyjemy.

Dlatego płęć traktujemy jako zjawisko wielowymiarowe: biologiczne i psychologiczne, socjologiczne, kulturowe i antropologiczne, ale kładziemy też nacisk na historię. Jest ona dla nas kluczową kategorią społeczną pozwalającą odkryć status społeczny kobiet i mężczyzn, ich wzajemne relacje, poznać ich tożsamości, ujawnić odmienne projekty życiowe. Odrzucając wyjaśnienie esencjonalistyczne, otwieramy się na historyczną zmienność interesującej nas kategorii, śledząc zmiany wzorów kie-

2008), *Gender: kobieta w kulturze i społeczeństwie* (Kowalska, Zielińska, Koschalka 2009), *Kobieta i mężczyzna* (Radwan-Pragłowski 2009).

rowanych pod adresem kobiet w odniesieniu zarówno do sfery prywatnej, jak i publicznej. Tropiąc ich kulturowe reprezentacje, ukazujemy proces upolityczniania różnicy płci, który analizujemy na różnych poziomach struktury społecznego świata: od tego najbliższego i najbardziej intymnego mikrospołecznego, po ujęcia makrostrukturalne. Krytyczna i demaskatorska myśl społeczna odsłania to, co było naturalizowane, „oczywiste”, ale niewidoczne, bo ukryte za mechanizmami władzy i dyskursu.

Polskie studia genderowe otworzyły się na nurty najnowsze – podejście interseksjonalne, które patrzy na nierówność już nie tylko przez pryzmat płci, ale pozycji ekonomicznej, religii, rasy czy orientacji seksualnej, ponieważ kategorie te wzajemnie się wzmacniają. Przede wszystkim jednak na dobre zagościł w polskiej akademii queer, który zrewolucjonizował myślenie o płci, pokazując jej zróżnicowanie i płynność w ponowoczesnym świecie. Wiele z tych poszukiwań prowadzonych w polskich uniwersytetach znalazło odbicie w tekstach zamieszczonych w niniejszej książce.

Publikację rozpoczyna część pierwsza, historyczna, zatytułowana *W poszukiwaniu kobiet w historii*, w której w pełni odbija się charakterystyczny rys badań genderowych – interdyscyplinarność, konieczna, by „wytropić” kobiecą obecność w historii. Prekursorka tych poszukiwań Michelle Perrot zauważa: „historia bez kobiet wydaje się raczej niemożliwa. Jednak nie zawsze tak myślano (...) historia kobiet jest stosunkowo młoda, ma dopiero mniej więcej trzydzieści lat (...) skąd to długie milczenie? I dlaczego zostało przerwane?”. My możemy dodać własne wątpliwości – czego właściwie szukamy? Czy kobiet w historii, historii o kobietach czy kobiecej historii, która przełamie dotychczasową opowieść o dziejach i doświadczeniach mężczyzn uznanych za uniwersalne? Agnieszka Nikliborc w swoim artykule porządkuje te tropy, wskazując kolejne kroki na drodze stworzenia historii globalnej. Historii, w której odnajdą swą przeszłość zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Kompensacja to etap pierwszy, kiedy szukamy kobiet wybitnych, które wdarły się do świata męskich znaczeń. Kontrybucja to odkrywanie udziału kobiet nie tylko w walce o niepodległość, ale także w innych dziedzinach życia społecznego (teksty Anny Siwik i Janusza Radwan-Pragłowskiego). Ciągłe jednak to nie kobiety, jako podmioty historii, kontrolują wiedzę o samych sobie. Dlatego też w następnym etapie, historii rekonstrukcyjnej, konieczna jest nie tylko redefinicja historycznych kategorii, ale też pojęcia historycznego znaczenia. Oznacza to sięgnięcie po zaniedbane źródła, na przykład dokumenty osobiste (tekst Agnieszki Nikliborc). Dokumentuje się, że różne aspekty życia: religia, edukacja czy walka niosły ze sobą odmienne treści dla kobiet i mężczyzn. Maria Kryszewska odczytuje znaczenie świętości w średniowieczu jako konstrukcji kulturowej. Wojna, która dominuje na kartach naszych podręczników, nie sprowadza się do zestawu wygranych czy przegranych bitew. Gwałt wojenny sporadycznie znajduje epilog na sali sądowej, jeszcze rzadziej – miejsce w podręcznikach historii. Agnieszka Łesiuk uwrażliwia nas na ten aspekt kobiecego doświadczenia, pokazując, jak naznacza on kobiety na całe życie.

W części drugiej książki, *Genderowy wymiar przemian*, pytamy, jak współcześnie wygląda sytuacja kobiet w społeczeństwie. Z jednej strony zmiany zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej wskazują na skuteczność działań, z drugiej jednak obserwujemy w wielu dziedzinach swoistą iluzoryczność awansu. Jolanta Miluska analizuje paradoksy pozycji społecznej kobiet, wejście na najwyższe pozycje w sferze nauki, biznesu czy polityki, a równocześnie dotyczące milionów kobiet doświadczenie dyskryminacji. Artykuł Zdzisławy Piątek wpisuje się w debatę dotyczącą problematyki rozmnażania płciowego, zarówno z punktu widzenia jego biologicznej natury, jak i recepcji społecznej. Podstawowym problemem stały się tu moralne aspekty zapłodnienia pozaustrojowego. Autorka, stojąc na stanowisku, iż kontrowersje dotyczące *in vitro* są nierozstrzygalne, podkreśla, że wynikają one z jednej strony z nieostrego znaczenia pojęć odnoszących się do różnych faz rozwoju embrionalnego człowieka, a z drugiej z założeń i wartości wynikających z doktryny Kościoła katolickiego.

Dyskusję dotyczącą nauki Kościoła kontynuują Katarzyna Leszczyńska i Łukasz Zych, zadając pytanie o ewentualne zmiany wzorca kobiecości w dyskursie Kościoła katolickiego w Polsce. „Milcząca obecność” kobiet w Kościele wynika ich zdaniem nie tylko z traktowania płci jako cechy apriorycznej i sankcjonowanej przez *sacrum*, przez co zdeterminowane są także role społeczne realizowane przez kobiety i mężczyzn, ale także z ignorowania wyzwań stawianych m.in. przez ruchy feministyczne. I wreszcie, zadane w tej części pytanie o jakość życia kobiet starszych – w czasach kultu młodości, urody i sprawności. Beata Tobiasz-Adamczyk podkreśla, iż przedłużanie średniego czasu trwania życia ludzkiego pociąga za sobą wiele problemów, odnoszących się do integracji społecznej, zapewnienia opieki medycznej czy stworzenia szansy zatrudnienia. Ciało, pojmowane jako konstrukt społeczny wyznaczony przez płęć, jest integralną częścią procesu starzenia i znajduje swoje odzwierciedlenie w postawach wobec starzejącego się ciała kobiety i ciała mężczyzny.

Autorki tekstów prezentowanych w części trzeciej, zatytułowanej *U progu dorosłości – przez pryzmat płci*, starają się uchwycić właśnie te makrostrukturalne i kulturowe uwarunkowania w kluczowych i zarazem bardzo intymnych sferach życia swoich bohaterów i bohaterek. Monika Grochalska opisuje mechanizmy wyzwolenia się z kręgu biedy w biografii osób pochodzących z ubogich ekonomicznie i kulturowo środowisk. Ewa Krzaklewska pokazuje wzory wchodzenia w dorosłość. Anna Ratecka stara się wskazać procesy budowania władzy w polskich małżeństwach, ale w sytuacjach, w których to kobieta jest ekonomicznie jednostką silniejszą. Badania te uświadamiają, jak „w tysiącach drobnych czynności, jakie składają się na nasze życie codzienne, reprodukujemy – tworzymy i odtwarzamy – nasz status związany z płcią” (Duch-Krzystoszek 2007). Przekazywane i powielane w procesie społecznego uczenia się wzory tego, co kobiece i męskie, nie są konstruktami stałymi. Uderza – jak pokazują autorki – nie tylko ich historyczna zmienność, ale i szerokie spektrum

czynników kulturowych, społecznych, politycznych i ekonomicznych, wpływających na ich specyfikę.

Kolejna część książki, czwarta, zatytułowana *Płeć w polskiej kulturze masowej*, ma na celu przedstawienie roli i znaczenia kultury masowej z jednej strony w podtrzymywaniu (teksty Katarzyny Slany, Justyny Struzik), a z drugiej strony dekonstruowaniu i konstruowaniu norm i wzorów odnoszących się do obu płci (teksty Małgorzaty Boguni-Borowskiej, Joanny Bierówki), które kształtowane są przez rzeczywistość kulturową, społeczną, ekonomiczną, polityczną i historyczną danego kraju, a także przez technologię (Internet) oraz kulturę globalną. Wielkim masom odbiorców przekazywane zostają trwałe, homogeniczne treści, bazujące na tzw. filarach kultury patriarchalnej, tj. płci, seksie, przemocy i pieniądzu, które, jak się okazuje, niezwykle trudno wyeliminować. Korzenie tej kultury zakotwiczone są głęboko we współczesnej kulturze masowej, odzwierciedlającej się m.in. w literaturze, muzyce, filmie, cyberprzestrzeni, które to elementy są przedmiotem zainteresowania wymienionych autorek.

W tej części pokazano archetypowe (na bazie baśni) podwaliny formowania się wzorców, schematów i stereotypów rodzajowych, przekazywane w procesie socjalizacji, a uwidaczniające się w całym życiu obu płci (tekst Katarzyny Slany). Opresyjność kultury popularnej wobec kobiet demonstratywnie egzemplifikuje fenomen hip-hopu, zawierający mizoginistyczne treści, osadzające je w kontekście biologiczno-seksualnym (tekst Justyny Struzik). Odczytywanie starych i rozpoznanie nowych oczekiwań wobec mężczyzn i ich ról ojcowskich we współczesnym kinie polskim obrazuje tekst Małgorzaty Boguni-Borowskiej. Przedstawiane obrazy nowych ojców mogą wpływać na nową świadomość ról społecznych mężczyzn i odpowiedzialność za ich podejmowanie. „Wąskie koleiny” wyżłobione przez kulturę, używając określenia Margaret Mead, po których kroczyli mężczyźni i kobiety w „zgodnym ordynku i bez oglądania się na boki”, wydają się być poszerzane i nawet częściowo zasypywane. Nowe media, w tym Internet, jego kultura, są niełatwym wyzwaniem badawczym dla określenia ich siły wpływu na szanse życiowe kobiet, budowanie ich tożsamości, poszerzenie wolności i partycypacji obywatelskiej, rozerwanie tradycyjnych skryptów zamykających je w przestrzeni prywatnej (tekst Joanny Bierówki). Cyberprzestrzeń, jak się okazuje, często podtrzymuje i petryfikuje asymetryczne stosunki genderowe istniejące w rzeczywistości. Kobiety wkraczają do nowej przestrzeni zgodnie z tradycyjnie określającymi je rolami i oczekiwaniami. Bez wątplenia należy podkreślić, iż to od samych kobiet, od ich samoświadomości zależą: jakość uczestnictwa w tej przestrzeni oraz czerpane z niej korzyści.

Niewiele osób, które z zainteresowaniem śledzą przebieg zmagania na igrzyskach olimpijskich i kibicują Justynie Kowalczyk oraz innym zawodniczkom, zdaje sobie sprawę, jak trudna i wyboista była droga kobiet do udziału w olimpiadach. Piątą część publikacji – *Kobiety w nowych rolach* – stanowią trzy teksty podejmujące za-

gadnienia związane ze światem sportu. Zasada przewodnia doktryny olimpijskiej: *all nations – all games*, miała obejmować sportowców bez względu na przynależność rasową, narodową czy religijną, ale nie bez względu na płeć. Dorota Myśliwy wskazuje w swoim tekście, ile determinacji, starań i upokorzeń było potrzebnych, by po części zmienić to podejście. O tym, że walka nie została zakończona, świadczy przykład wciąż kończących się niepowodzeniem starań o wprowadzenie skoków narciarskich kobiet do programu igrzysk. Czy sport niezmiennie stanowi wyraz „tradycyjnej męskiej władzy, siły i przemocy oraz współczesnych obaw o społeczną feminizację” (Messner 1987: 54)? Urszula Kluczyńska udowadnia, że mimo iż w większości dyscyplin startują także kobiety, to mężczyznom poświęcona jest większość codziennych relacji sportowych. Sport nadal jest bastionem mężczyzn, a rolę kobiet się marginalizuje lub wręcz ośmiesza, bądź też seksualizuje. Jeszcze trudniej zaistnieć w świadomości społecznej kobietom uprawiającym tzw. – wciąż – „męskie” sporty: wspinaczkę i narciarstwo wysokogórskie czy też rajdy przygodowe. Aleksandra Dzik kreśli ich socjologiczny obraz i wydaje się, że wciąż aktualna pozostaje teza o „równości za cenę maskulinizacji”.

Ostatnia, szósta część książki, *Queer: W stronę nowego paradygmatu*, ma stanowić wkład teoretyczny i empiryczny w rozwój wiedzy genderowej i queerowej poprzez próbę wypracowania nowego języka, który nie redukuje złożoności doświadczeń z płcią i seksualnością do binarnych kategorii, oraz poprzez oferowanie nowego dynamicznego ujęcia płci i seksualności jako zbioru praktyk, który w przyszłości może stać się narzędziem do bardziej złożonej analizy. Autorki tekstów: Ewelina Ciaputa, Małgorzata Skowrońska, Małgorzata Bieńkowska-Ptasznik, Aleksandra Migalska oraz Dorota Majka-Rostek dokumentują znaczenie tego rodzaju wiedzy w ponowoczesnym świecie. Feminizm jako refleksja naukowa jest zasadniczo niewystarczający do poznania zagadnień związanych z doświadczaniem inności, tworzonym na bazie płci, ciała i seksualności, w obliczu wyłaniania się tożsamości i zachowań niezgodnych z heteronormatywnym zapisem. Dlatego konstruuje się nowy paradygmat badania zjawisk – queerowy, którego cechą jest m.in. podkreślanie zmiany atrybutów tożsamości i komponentów płci, sprawiających, iż ma ona bardziej charakter płynny niż stały. Paradygmat ten daleko wychodzi poza heteronormatywną matrycę refleksji naukowej. Problematyka queerowa jest ściśle związana z filozofią i socjologią ponowoczesności, której cechą jest dekonstrukcja tego, co ustaliła nowoczesność (Ewelina Ciaputa). Autorki piszą o stawianiu się rodzaju, doświadczaniu odmienności i różnicy, rozumieniu queer, wykorzystując bogate teorie i różne metody badań socjologicznych, stanowiące podstawę gromadzenia materiału i ich opracowania (np. Aleksandra Migalska vs Dorota Majka-Rostek i Małgorzata Skowrońska). Badaczki odkrywają problematykę transseksualności i homozwiązków w obliczu doświadczania i przeżywania obiektywnie i subiektywnie seksualności, intymności, tożsamości, formowania związków i relacji z szerszym społeczeństwem.

Ukazane badania nad płcią społeczno-kulturową (gender) odsłaniają społeczny porządek różnicy i wskazują relacje z perspektywy władzy między mężczyznami i kobietami (Bradley 2007). Pokazują:

- jak płeć wykorzystywana jest do strukturyzacji postrzeganego świata i jak dynamicznie winno się ją traktować,
- że musi być postrzegana jako żywe doświadczenie, w odniesieniu do relacji między płciami, do konkretnego społeczeństwa, w którym ma określone znaczenie,
- że płeć wpływa na każdy aspekt naszego prywatnego i publicznego życia,
- jak zawite i złożone są meandry współczesnych tożsamości, przy akcentowaniu uznania praw kulturowych „innych”, wolności grup mniejszościowych.

Krystyna Slany
Beata Kowalska
Magdalena Ślusarczyk

Kraków, 11 lutego 2010 roku

Bibliografia

- Agaciński, S. 2000. *Polityka płci*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Duch-Krzystoszek, D. 2007. *Kto rządzi w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Lipsitz Bem, S. 2000. *Męskość kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, tłum. S. Pikiel. Gdańsk: GWP.
- Messner, M.A. 1987. *The Life of a Man's Season. Male Identity in the Life Course of the Jock*, w: M.S. Kimmel (red.), *Changing Men. New Direction in Research on Men and Masculinity*. Newbury–London–New Delhi: Sage, s. 53–67.
- Perrot, M. 2009. *Moja historia kobiet*, tłum. M. Szafrńska-Brandt. Warszawa: Pax.